

POSTANOWIENIE

Dnia 21 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **A. T. i T. K.**,
oskarżonych z art. 189 § 2 k.k. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 21 czerwca 2024 r.
wniosku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie zawartego w postanowieniu
z dnia 3 czerwca 2024 r., II AKa 24/24,
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 § 1 *a contrario* k.p.k.

p o s t a n o w i ł

**nie uwzględnić wniosku o przekazanie sprawy innemu sądowi
równorzędnemu.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 3 czerwca 2024 r., sygn. akt II AKa 24/24, Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie, w trybie art. 37 § 1 k.p.k., innemu sądowi równorzędnemu, sprawy A. T. i T. K., oskarżonych o przestępstwa z art. 189a § 2 k.k. i in.

W uzasadnieniu postanowienia o wystąpieniu z wnioskiem w trybie art. 37 § 1 k.p.k. wskazano, że referentem w sprawie został wyznaczony w drodze losowania w systemie SLPS SSA M.F., a skład orzekający uzupełnili sędziowie G. Z. i Z.D. W

postanowieniu zaznaczono także, że Sąd Najwyższy wielokrotnie uchylał wyroki tego Sądu Apelacyjnego wydane z udziałem sędziów powołanych na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego, w tym sędziego G.Z., z uwagi na istnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Dodatkowo podkreślono, że w chwili obecnej w II Wydziale Karnym Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie tylko w odniesieniu do SSA Z.D. nie zachodzą okoliczności wskazywane przez Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie związane z procedurą powołania sędziego i sposobu postępowania sędziego, powodujące, że sąd z udziałem takich sędziów jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. i nie stanowi on zarazem sądu, o jakim mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (EKPC). Pozostali sędziowie orzekający w tym Wydziale (R.P., W.K., A. H. i M.F.) są sędziami, którzy zostali powołani na urząd sędziego przy udziale „tzw. neo-KRS”, a więc Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3 - dalej w tekście ustawa o KRS z 2017 r.). W tej sytuacji, przy braku podstaw do stosowania art. 40 k.p.k. i „niemożliwej do wyobrażenia sytuacji, aby z żądaniem wyłączenia na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. wystąpił jakikolwiek sędzia orzekający w II Wydziale Karnym tut. Sądu Apelacyjnego”, Sąd Apelacyjny w Rzeszowie zdecydował się na wystąpienie do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy innemu sądowi apelacyjnemu, aby uniknąć albo zminimalizować ryzyko uchylenia wydanego w postępowaniu odwoławczym wyroku przez Sąd Najwyższy w ramach postępowania kasacyjnego albo wznowieniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skorzystanie przez Sąd Najwyższy z uprawnienia określonego w art. 37 § 1 k.p.k. może nastąpić tylko wyjątkowo, albowiem tzw. właściwość z delegacji stanowi wyjątek od konstytucyjnego i konwencyjnego prawa do sądu, którego jednym z istotnych filarów jest prawo do sądu właściwego, a więc wyznaczonego na podstawie wcześniej ustalonych, obiektywnych i niezależnych od stron i innych uczestników postępowania kryteriów, pozwalających na wskazanie, który organ w strukturze organizacyjnej sądownictwa jako trzeciej władzy ma rozpoznać

określoną sprawę. Przepisy art. 37 k.p.k. określające instytucję *forum extraordinatum* mają za zadanie, co jasno wynika z ich treści, chronić dobro wymiaru sprawiedliwości, które mogłoby - z różnych powodów - zostać zagrożone w razie przystąpienia bądź kontynuowania rozpoznania sprawy przez sąd właściwy według zasad ogólnych. Trudno jednak uznać, jakoby w dalszej, a być może nawet - równorzędnej perspektywie norma nie miała charakteru gwarancyjnego w płaszczyźnie praw jednostki. Stanowi bowiem nadzwyczajną formę ingerencji w przepisy o właściwości (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2023 r., IV KO 14/23).

Pomijając nietrafne spostrzeżenia Sądu Apelacyjnego co do kwestii stosowania instytucji wyłączenia sędziego (wyłączenie sędziego związane z instytucją *iudex suspectus* może nastąpić także z urzędu – czego nie można mylić i utożsamiać z wyłączeniem sędziego z mocy prawa, gdyż chodzi tu jedynie o kwestię sygnalizacji potrzeby orzekania w przedmiocie wyłączenia i inicjacji samego postępowania wpadkowego, a nie charakteru przesłanek i skutków ich wystąpienia – por. art. 42 § 1 k.p.k.), pozytywnego odnotowania wymaga to, że Sąd Apelacyjny w Rzeszowie dostrzegł potrzebę konieczności zapewnienia realizacji prawa do sądu, o jakim mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 EKPC, także w kontekście formowania składu sądu i bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Poza tą jedną okolicznością, wystąpienie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie pozbawione jest podstaw i nie może prowadzić do niejako wykluczenia tego Sądu *en bloc*, jako niezdolnego do orzekania z uwagi na to, że zdecydowana większość sędziów orzekających w II Wydziale Karnym to sędziowie, którzy z uwagi na treść art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. nie mogą orzekać, gdyż sąd z ich udziałem nie stanowi sądu w rozumieniu ustawy zasadniczej i uregulowań międzynarodowych. Wynika to z dwóch zasadniczych powodów.

Po pierwsze, Sąd Najwyższy w swoim licznym, utrwalonym i jednolitym orzecznictwie wskazywał, że trudności organizacyjne – w różnym względzie – leżące po stronie sądu właściwego nie dają podstawy do przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 września 2005 r., II KO 49/05; z dnia 27 maja 2015 r., III KO 34/15; z dnia 23

sierpnia 2023 r., I KO 59/23; z dnia 1 lutego 2024 r., II KO 8/24). Zaszłości natury ustrojowo-procesowej, do których odwołuje się Sąd Apelacyjny w Rzeszowie powinny być zatem rozwiązane przez Prezesa tego Sądu i Ministra Sprawiedliwości, na których spoczywa obowiązek takiego należytego zorganizowania zasobów kadrowych wymiaru sprawiedliwości przez zapewnienie odpowiednich warunków organizacyjnych, które pozwolą na to, aby sąd mógł funkcjonować w zgodzie z obowiązującymi przepisami. Każdy z tych organów z osobna, jak i oba z nich działające w porozumieniu powinny podjąć niezbędne działania, które umożliwiłyby Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie funkcjonowanie w tak podstawowej płaszczyźnie, jak konieczność zapewnienia realizacji elementarnych cech sądu w ramach konstytucyjnego i konwencyjnego prawa do sądu. Stosowne działania mogłyby też zostać podjęte przez sędziów wskazanych w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie. Nie jest jednak rolą Sądu Najwyższego, aby orzekając w trybie art. 37 § 1 k.p.k. takie właściwe postawy sędziowskie wskazywać.

Jak trafnie podkreślał Sąd Najwyższy, wyjątkowy charakter przepisu art. 37 § 1 k.p.k., pozwalającego na odstępstwo od zasadniczej właściwości sądu, nakazuje stosowanie tego przepisu w sposób niezwykle rygorystyczny. Przekazanie sprawy, na podstawie art. 37 § 1 k.p.k., innemu sądowi równorzędnemu może nastąpić z powodów, które mogą wywrzeć ujemny wpływ na swobodę wyrokowania lub stwarzać przekonanie o braku warunków trafnego rozpoznania sprawy. Bezsporne jest, w świetle jasnych i jednoznacznych wskazań Sądu Najwyższego, iż przepis art. 37 k.p.k. nie może być traktowany jako sposób rozwiązywania bieżących problemów organizacyjnych sądów. W związku z tym uznać trzeba, że dobro wymiaru sprawiedliwości, jako podstawa przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu, to taki stan, gdy w realiach danego postępowania jedynie inny niż właściwy sąd stwarza możliwość obiektywnego, ale też sprawnego, szybkiego rozpoznania sprawy. W zasadzie najczęściej chodzi o zapewnienie bezstronności orzekania, także w odbiorze społecznym tej dyrektywy. Może jednak także chodzić o stworzenie w ogóle realnych warunków dla rozstrzygnięcia w kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego, w tym również z uwagi na stan jego zdrowia, odległość od sądu właściwego i trudności w poruszaniu się oskarżonego, utrudniające mu dotarcie do odległego sądu itd., a nie jedynie o obawy braku

obiektywizmu w sądzie właściwym (por. postanowienie z dnia 24 listopada 2005 r., III KO 71/05 i powołane tam judykaty). Na tego rodzaju okoliczności, z powodów, o których także poniżej, nie wskazano w uzasadnieniu postanowienia przez Sąd występujący z inicjatywą przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

Po drugie, co także ugruntowane jest w jednolitym orzecznictwie Sądu Najwyższego, niemożność orzekania w sprawie przez sędziów z jednego z wydziałów funkcjonujących w danym sądzie (niezależnie od przyczyny tej niemożności) przy istnieniu sędziów orzekających na co dzień w innym wydziale sądu nie powoduje stanu, w którym sąd właściwy utraciłby możliwość orzekania, a sprawa – z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości – musiałaby zostać przekazana innemu sądowi równorzędnemu. W postanowieniu z dnia 17 maja 2022 r., V KO 32/22 Sąd Najwyższy wprost wskazał, że nie ma jakichkolwiek podstaw do uznania, iż wyznaczenie na referenta w sprawie karnej sędziego na co dzień orzekającego w wydziale cywilnym miałoby zagrażać dobru wymiaru sprawiedliwości.

Wynika to także z decyzji ustawodawcy, który wprost w art. 43 k.p.k. przesądził, że przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu jest możliwe dopiero z powodu wyłączenia sędziów w danym sądzie (podkreślenie SN), które skutkuje niemożnością rozpoznania sprawy przez ten sąd. Chodzi tu więc o stan, w którym w sądzie właściwym (całym, a nie tylko w określonym jego wydziale) nie ma sędziego albo sędziów, którzy mogą stworzyć skład sądu (odpowiadający przepisom prawa), który miałby rozpoznać określoną sprawę. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że w sytuacji wyłączenia od orzekania w danej sprawie sędziów wydziału karnego, do orzekania w takim postępowaniu są nie tylko uprawnieni, lecz wręcz zobowiązani inni sędziowie sądu właściwego i dopiero wyłączenie również tych sędziów uprawniałoby do zainicjowania procedury z art. 43 k.p.k. (ostatnio np. w postanowieniu z dnia 11 stycznia 2024 r., III KO 139/23).

W tej sytuacji wystarczające jest wskazanie, że Sąd Apelacyjny w Rzeszowie nie zaczyna się i nie kończy się na II Wydziale Karnym i sędziach orzekających w jego ramach. W obecnym wystąpieniu nie wskazano ani jednym słowem na jakiegokolwiek zaszłości procesowe czy chociażby okoliczności, które miałyby wskazywać, ażeby sędziowie orzekający w innych wydziałach nie mogliby orzekać

w sprawie oskarżonych A. T. i T. K. Co więcej, przewodniczącym i sprawozdawcą w sprawie, w której złożono wniosek na podstawie art. 37 § 1 k.p.k., jest sędzia M.F. Pomimo powołania tego sędziego na urząd sędziego sądu apelacyjnego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie przepisów ustawy o KRS z 2017 r., nie podlegał on dotychczas procedurze tzw. postępowania testowego definiowanej w pkt. 2 uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (OSNK 2020, z. 2 poz. 7). Zakładanie w związku z tym, że skład sądu z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. ma charakter wyłącznie hipotetyczny. Nie uwzględnia ono także jednoznacznych wskazań Sądu Najwyższego, w których wielokrotnie podnoszono, że ocena czy w sprawie wystąpiło uchybienie określone w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. wymaga nie tylko samego stwierdzenia, że do powołania określonej osoby na urząd sędziego sądu powszechnego lub wojskowego doszło na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą o KRS z 2017 r., lecz powiązania tego z konkretnymi okolicznościami związanymi z osobą tak powołanego sędziego. Testy takie, co wynika z szeregu orzeczeń sądu kasacyjnego w zdecydowanej większości wypadków wypadają dla tak powołanych sędziów pozytywnie. Stwierdzenie wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. bez konieczności przeprowadzania dodatkowego testu wynikającego z orzeczeń sądów międzynarodowych oraz krajowych (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, OSNK 2022, z. 6, poz. 22) dotyczy jedynie sędziów Sądu Najwyższego powołanych na ten urząd z udziałem organu niespełniającego wymogów konstytucyjnych i konwencyjnych (zob. pkt 1 powołanej wyżej uchwały z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20).

Z uwagi na powyższe rozważania zasygnalizowania już tylko na marginesie wymaga także i to, że Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wadliwie odczytuje przepisy o Systemie Losowego Przydziału Spraw, które nie mogą być wykładane i stosowane w sposób sprzeczny z przepisami rangi ustawowej (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.) i w ten sposób prowadzić do unicestwienia gwarancji wynikających z konstytucyjnego (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) i konwencyjnego (art. 6 EKPC) prawa do sądu. Uregulowania te żadną miarą nie ograniczają przy tym pojęcia sędziów

wyłączonych z przydziału do sędziów wyłączonych od rozpoznania sprawy (na podstawie art. 40 czy art. 41 k.p.k.). Wyłączenie o jakim w nich mowa może mieć charakter organizacyjno-pracowniczy, procesowy (a więc wynikać z wiążących wytycznych sądu kasacyjnego czy wznowieniowego – co w tej sprawie z oczywistych powodów nie ma miejsca) albo też wynikać z zastosowania kodeksowych instytucji *iudex inhabilis* i *iudex suspectus*.

Nie można wreszcie pominąć okoliczności, które znalazły swoje odzwierciedlenie w przebiegu rozprawy apelacyjnej w dniu 3 czerwca 2024 r. W jej toku odebrano od stron postępowania oświadczenia w przedmiocie ewentualnych zastrzeżeń co do składu Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie rozpoznającego niniejszą sprawę. Przypomnieć więc należy, że nawet w wypadku udziału w składzie sądu powszechnego lub wojskowego osoby, co do której w odbiorze zewnętrznym istnieją obiektywnie uzasadnione instytucjonalne i ustrojowe zastrzeżenia co do jej bezstronności i niezawisłości, w sytuacji jednoznacznej deklaracji stron postępowania, że one same nie zgłaszają w tym względzie zastrzeżeń, uchylone zostaje ryzyko wniesienia skutecznej skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka opartej o zarzut naruszenia art. 6 ust. 1 EKPC, tj. naruszenia prawa strony do rzetelnego procesu. Taka okoliczność (brak zastrzeżeń stron postępowaniu, po zwróceniu im przez sąd uwagi na członków składu orzekającego w kontekście możliwości stwierdzenia nienależytej obsady tego Sądu) będzie też bez wątpienia podlegała ocenie i nie pozostanie bez wpływu na ewentualne decyzje Sądu Najwyższego, nawet w wypadku wniesienia kasacji opartej o zarzut wystąpienie w toku postępowania odwoławczego uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Podsumowując, kwestie organizacyjne, a do tego sprowadza się w rzeczywistości wniosek Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, nie dają jakichkolwiek podstaw do przekazania sprawy w trybie art. 37 § 1 k.p.k. Rozwiązanie tych kwestii organizacyjnych to zadanie kierownictwa tego Sądu, a w szczególności jego Prezesa, który dysponuje odpowiednimi instrumentami ustawowymi (zob. art. 47a, art. 47b, art. 77 § 9 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych [t.j.: Dz. U. z 2024 r., poz. 34 ze zm. – u.s.p.]), a także Ministra Sprawiedliwości posiadającego z kolei ustawowe upoważnienie tworzenia i

znoszenia sądów oraz ustalania ich siedzib, obszarów właściwości i zakresu rozpoznawanych przez nie spraw (art. 20 pkt 1 u.s.p.), czy też który może być inicjatorem procesu legislacyjnego celem uregulowania tego rodzaju problemów organizacyjnych chociażby na wzór art. 11 a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 556 ze zm.).

W tym stanie rzeczy należało orzec, jak na wstępie.

SSN (Tomasz Artymiuk)

[J.J.]

[ms]